GAZETA KRAKOWSKA

Nro 95.

Z KRAKOWA DNIA 26. LISTOPADA 1815 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 18 Listopada.

Nayiaśnieyszy Cesarz i Król uszczęśliwia ciągle przez bytność tu swoię mieszkańcow tey stolicy.

Dnia 15 b. m. był obiad u N. Pana, na który, oprocz Jego Cesarzewiczowskiey Mości W. Xcia Konstantego i kilku Jenerałow Rossyyskich, mieli także zaszczyt bydź wezwanemi: członki Rządu tymczasowego, Senatorowie, Woiewodowie, Ministrowie, Jenerałowie dywizyi, Jenerał szef sztabu głównego i Jenerał dyżurny woyska Polskiego. — Wieczorem, JO. Xże Czartoryski Wiceprezes Rządu tymczasowego dał świetny bal, na którym N. Pan w mundurze gwardyi Polskiey bydź raczył, i tak iak wszędzie uymował wszystkich przez niewymowną dobroć i uprzeymość.

Dnia 16 w godzinach przedpołudniowych N. Pan był pod Wolą na ćwiczeniach woyskowych jazdy gwardyi Rossyyskiey i Polskiey, i naywyższe swe woysku z zręczności iego w wykonywaniu rozmaitych obrotow okazał zadowolnienie. Powrociwszy do zamku raczył dać posłuchanie Deputacyi z Departamentow, tudzież byłemu Komitetowi centralnemu przy dawnym Rządzie Xięstwa Warszawskiego (opis tego do poźnieyszego numeru gazety odkłada się). Wieczorem dnia tego było liczne zgromadzenie nayznakomitszych osób oboyga narodow u JW. Prezesa Senatu. N. Pan od południa wszystek czas pracom w swym gabinecie poświęcił.

Dnia 17 brygada strzelcow pieszych Polskich, złożona z pułkow dowodztwa Pułkownikow Giełguda i Zdzitowieckiego, czyniła pod Powązkami obroty w obecności N. Pana.

Tegoż dnia, 264 jeńcow Polskich przybyłych z linii Kaukazkiey kazał sobie N. Cesarz i Król stawić na pokoiach w Zamku i sam ich raczył oglądać.

Lista Deputowanych z Departamentow i Miast do Nayiaśnieyszego Pana.

Z Departamentu Warszawskiego.

JW. Małachowski Senator Woiewoda. — JW. Gliszczyński Radca Stanu. — JO. Xże Ludwik Radziwiłł. — JW. Jan Hrabia de Riviere Załuski. — JW. Karol Hrabia

Jezierski. — JW. Grzegorz Grotowski.

Od Miasta Warszawy.

JPan Minasowicz Prezes Rady. — JP. Franciszek Kochler Radca Municypalny.

Od Miasta Łowicza.

W. Zawadzki.

Z Departamentu Krakowskiego.

JW. Antoni Hr. Stadnicki Radca Dep. JW. Alexander Walewski były poseł.

Od Miast.

JP. Sobestyan Dobrowolski.

Z Departamentu Kaliskiego.

JW. Mączyński Prezes Rady Depart. W. Spinek Radca Depart.

Od Miasta Piotrkowa.

JP. Mikołay Basiński.

Z Departamentu Lubelskiego.

JO. Xże Konstanty Czartoryski. — JW. August Kicki Star. Krasnostawski.

Od Miasta Lublina.

W. Finke Prezydent.

Z Departamentu Płockiego.

JW. Rutkowski Pr. Rady Dep. — W. Glinka. — W. Dembowski. — W. August Karski. — W. Młodzianowski. — W. Łempicki Chor.

Od Miasta Płocka.

JP. Adam Jędrzeiowicz.

Z Departamentu Radomskiego.

JW. Hiacinth Małachowski były Kan. JW. Stanisław Sołtyk. — JW. Jerzy Dobrzański. — JW. Józef Horoch Prezes Rady Dep. — JW. Michał Karski. — JW. Stanisław Ożarowski.

Od Miast Radumia i Sandomierza.

JX. Klemens Bąkiewicz. — JP. Antoni Maiewski. — JP. Samuel Hoppen.

Z Departamentu Łomżyńskiego.

JW. Rembieliński Pref. Dep. Płockiego. — W. Jabłoński Radca Depart.

Od Miast.

JP. Skarżyński.

Z Departamentu Siedleckiego.

W. Józef Cieszkowski. — W. Leon Nowakowski.

Od Miast,

JP. Antoni Böhm.

W orszaku, który tu przybył z N. Panem, znayduią się: Major Jeneralny i Jenerał Adjutant Xże Wołkoński, Jenerał jazdy i Jenerał Adjutant Hrabia Uwarow, Jenerał Porucznik i Jenerał Adjutant Hrabia Ostermann, Jenerał Porucznik i Jenerał Adjutant Hrabia Czerniszef, Jenerał Porucznik i Jenerał Adjutant Hrabia Ożarowski, i kilku Adjutantow.

Ziechali tu w tych dniach Baron Loewenhielm Poseł Szwedzki przy N. Cesarzu i Królu, i były Minister Pruski Hr. Haugwitz.

Przybycie N. Cesarza i Króla Alexandra do tey stolicy w dniu wiekopomnym 12go Listopada 1815 r. stanowi tak ważną epokę w dzieiach narodu naszego, że lubośmy w przeszłey gazecie umiescili ogólny opis wiazdu Pana naszego Miłościwego do Warszawy, winniśmy iednak donieść ieszcze czytelnikom naszym ważnieysze szczegóły dnia tego tak pamiętnego, w którym na pierwszy odgłos przybycia ukochanego Monarchy uniesieni radością mieszkańcy stolicy, wybiegli naprzeciw Wspaniałomyślnemu Wskrzesicielowi imienia Polskiego, dla zbliżenia się do Naypotężnieyszego z Mocarzow, pokładaiącego w cnocie i uszczęśliwianiu narodow prawdziwą chwałę i rozkosz.

Niepodobna iest wyrazić słowy całey mocy czucia, z iakiem N. Król, Pan nasz Miłościwy, przyymowany był od nowych swoich poddanych; a to iest właśnie, co rożni tę uroczystość od wielu innych, i co naypięknieysza iest iey zaletą. Przeięci miłością dla Tego, ktory skoro przybył

na ziemię Polską iako zwycięzca, stał się zaraz mieszkańców iev Dobroczyńca, mieli myśl i serca zaięte temi wszystkiemi pobudkami, które nayżywsza wdzięczność zapalaia, gdy w tem wypuszczona między godziną 10tą i 11tą w Mokotowie rakieta obwieściła ich o przybyciu tam upragnionego Monarchy. Spostrzeżono natychmiast ruch powszechny w mieście. Woyska obu narodow wystapiły w naywiększey paradzie, i zaięły wskazane im mieysca. — Jego Cesarzewiczowska Mość W. Xże Konstanty, oczekiwał na N. Cesarza i Króla, przed przybyciem Jego do Mokotowa, na wałach na prawem skrzydle artyleryi, naprzeciw drogi idącey do Piotrkowa, skąd do rogatek Mokotowskich udawszy się przywitał N. Brata swego, który krotko w Mokotowie zabawiwszy, wsiadł zaraz po godzinie 11tey na konia, przyczem zapalono drugą rakietę, i całe woysko wzięło broń na ramie. Za daniem trzeciego znaku, iż Jego Cesarsko - Królewska Mość wyieżdża z Mokotowa do Warszawy, artyleryia rozpoczęła z 84ch dział ogień kompaniiami, z których każda 101 razy wystrzeliła, a W. Xże z Jenerałami przyiął pierwszy u wspomnionych rogatek Monarchę wieżdżaiącego do stolicy. Woyska stały w takim porządku:

Piechota, składaiąca sią z 20tu bataliionow, uszykowana była od dziedzińca Saskiego do bramy tryumfalney wzdłuż domow po obu stronach ulicy, jak następuie:

Bataliion Litewski) Gwardyi Rossyys:
Bataliion Finlandzki)
Bataliion grenadyerow) gwardyi Polskiey
Bataliion strzel. pieszych)
Podchorażowie uczący się mustry.
Bataliiony rezerwowe 15tey dywizyi Ross.
2 Bataliiony rezerwowe 26tey dywizyi Ros.
Pułki 2gi i 4ty piechoty lini woyska Pol.
Pułk 1wszy i 5ty strzelcow pieszych woyska Polskiego, na lewem ich skrzydle minery i sapery.

Jazda, składaiąca się z 16tu szwadronow, stała w wielkiey Alei Uiazdowskiey po prawey stronie w linii prostey, przytykaiac prawem skrzydłem do bramy tryumfalney. 8 szwadronow gwardyi Rossyyskiey i Polskiey stało od bramy tryumfalney do krzyżowey drogi w środku Alei, a 1wszy i 2gi pułk strzelcow konnych Polskich od teyże drogi do Belwederu.

Artylleryia Rossyyska i Polska, w ogóle 84 dział maiąca, rozstawiona była wzdłuż okopow, poczawszy od Belwedru, do bastyionu będącego naprzeciw Alei, która prowadzi na trakt do Piotrkowa.

Przybywszy N. Pan na lewe skrzydło pułku osmego strzelcow konnych Polskich został powitany wszelkiemi honorami woyskowemi, co każdy pułk czynił koleyno. — Muzyki grały. — Dobosze i trębacze Artylleryi bębnili i trąbili podczas wystrzałow. Pułkownicy, Jenerałowie brygad i dywizyy przyięli N. Pana na tem skrzydle. — Kommendanci zaś bataliionow, dywizyy i szwadronow pozostali na swoich mieyscach. Całego woyska oczy obrocone były ku stronie, skąd N. Cesarz i Król przybywał, a każdy oddział wykrzykiwał hura, dopoki go N. Pan nie minął.

Przy bramie tryumfalney zostawione było mieysce dla Władz. Zebrały się tam więc Rada municypalna i wszystkie Władze Departamentowe, Sadownicze i Administracyyne, daley cechy z rozwiniętemi chorągwiami, a obok nich starsi wyznania Moyżeszowego.

Za zbliżeniem się N. Pana do bramy tryumfalney dzwony całego miasta odezwały się. W mieyscu tem N. Pan miał bydź powitany przez W. Prezydenta Municypalności przy oddaniu Monarsze kluczy stolicy; lecz N. Pan wyraziwszy żądanie odebrania ich w zamku, poiechał ubrany w mundur i znaki woyskowe Polskie, ze wstęgą orderu Orła Białego na wierzchu, przy towarzyszących mu ciągle okrzykach: Niech żyie! przez Nowy-Swiat na plac Saski, gdzie się zatrzymał, i gdzie woyska dowodzone przez W. Xięcia Konstantyna ciągnęły w paradzie przed Monarchą, piechota na czele, po niey iazda, a nakoniec artylleryia w następuiącym porządku:

Artylleryia gwardyi Cesarsko - Rossyyskiey na czele, po niey artylleryia Królewsko. Polskiey gwardyi; następnie trzy kompaniie Rossyyskie, po nich trzy kompaniie z brygady Pułkownika Bedla.

W czasie ciagnienia, iedynie muzyka gwardyi Cesarsko - Rossyyskiey została na

)2(

placu, inne ciągnęły z pułkami, do których należą, dobosze tylko gwardyi Litewskiey zostali przy muzyce. Trębacze gwardyii Rossyyskiey trąbili dla swego Pułku, a trębacze gwardyi Polskiey, zaiąwszy mieysce pierwszych, dla całey iazdy i artylleryi konney. Po zakończonem ciągnieniu woyska przez wskazane im ulice wróciły do swych kwater, wyiąwszy liczny oddział grenadyierow gwardyi Polskiey, który w dniu tym zaciągnął na straż do Królewskiego zamku, i kompanii artyllervi, która ku temuż zamkowi wyruszyła.

N. Pan oświadczywszy naywiększe swe zadowolnienie z piękney woysk postawy, poiechał otoczony świetnym orszakiem, do którego po odeyściu woysk wielu Jenerałow i officerow sztabowych na placu Saskim, przyłączyło się, przez Krakowskie Przedmieście do zamku swoiego. Rzadki prawdziwie i zachwycaiący był to widok Oyca pomiędzy kochaiącemi go dziećmi. Począwszy od bramy tryumfalney do zamku mieszkańcy wszystkich stanow napełniali wszystkie ulice, domy i okna, przyozdobione rozmaicie, a szczególniey w makaty, festony i girlandy z uwitą w nich cyfrą N. Pana. Duchowieństwo katolickie świeckie i zakonne, maiące na czele Biskupow w ubiorach pontyfikalnych, witało. N. Monarchę przed kościołami S. Krzyża, XX. Karmelitow (gdzie także stały sieroty pod przewodnictwem Siostr miłosierdzia) i Bernardynow. Przed pierwszym był na czele duchowieństwa J. V. Skarszewski Biskup Lubelski, przed drugim J. W. Lewiński Sufragan Kuiawski, przed trzecim J. W. Biskup Zambrzycki Vice-Administrator dyiecezyi Warszawskiey. Inni Biskupi, będący Senatorami, zebrani byli z Senatem w pokoiach zamkowych. Konsystorze wyznań Ewanielickich Augsburskiego i Reformowanego witały N. Pana przed domem Wizytek.

Na właściwem Przedmieściu Krakowskiem bliżey zamku wzruszaiący otwierał się widok. Byli tam uszykowani z iedney strony ci, którzy od lat wielu przez chwalebne blizny zasłużyli się kraiowi, to iest, weterani i inwalidzi, a z inney strony stała na amfiteatrach zbudowanych przy kolumnie Zygmunta, i na obu stronach przedmieścia przyszła oyczyzny nadzieia, młodzież szkolna pod przewodnictwem swych Rektorow, przełożonych i nauczycieli, iako to: Liceum, Szkoła departamentowa Warszawska XX. Piiarów, szkoła wydziałowa, wydział Akademicki nauk lekarskich, Szkoła prawa i administracyi, Konwikt XX. Piiarów, Szkoła inżynierow i artylleryi, szkoła elementarna i rozmaite pensyie, a między ostatniemi znaydowały się także wraz z swemi Mistrzami piękne grona skromnie przybranych panienek, rzucaiących kwiaty na przeieżdżaiącego Monarchę. Tyle i tak szczerych oznakow czci publiczney, wzruszały N. Pana. Widać to było w obliczu Tego, którego dobre i czułe serce wszystkim iest znane. Skinieniem, lub skłonieniem głowy dziękował często za tyle dowodow miłości.

Przybywszy nakoniec N. Pan, wśrod nieustaiących wiwatów, o godzinie wpół do 2giey do zamku, przyięty został przy wschodach przez Członki Rządu tymczasowego, Senat, Radę Stanu i inne głowne Władze, od których zaprowadzony był do swych pokoiow. N. Pan pośpieszył natychmiast do kaplicy Greckiey dla podziękowania Bogu za szczęśliwie odbytą podroż. Nabożeństwo odprawiło się przy huku z dział stoiących w bliskości zamku. Po nabożeństwie Jego Cesarzowiczowska Mość W. Xiążę Konstantyn stawił przed N. Monarchą w salach białey i historyczney Jenerałow imiennie, a innych officerow Polskich korpusami N. Pan udał się potem do pokoiu posłuchalnego, gdzie raczył dać posłuchanie Członkom Rządu tymczasowego, Senatowi, którego Prezes J. V. Senator Woiewoda Ostrowski następną mową powitał N. Monarchę:

Nayiaśnieyszy Panie!

" Niezgłębione wyroki Opatrzności zawiodły rachuby polityczne i usiłowania Polakow, którzy długiem pasmem nieszczęść pozbawieni oyczyzny, wszelkiemi sposobami staraiąc się ią odzyskać, z bronią nawet w ręku po odległych szukali iey krainach; gdy teraz wspaniałomyślność i wielkość duszy Waszey Cesarsko - Królewskiey Mości sprawiła, że ią w domach własnych znayduią.

" Witaią Cię, Nayiaśnieyszy Panie, przez usta moie obywatele wszystkich stanow

przytomni w tey dawney Królow naszych stolicy, a uznaiąc Waszę Cesarsko-Królewską Mość Opiekunem, Dobroczyńcą i Królem swoim, niosą Ci hołd miłości, uwielbienia, uszanowania i niezłomney wierności.

" Jeden iesteś, Nayiaśnieyszy Panie, z Władcow świata, który zagoić możesz rany nasze polityczne i cywilne; idź tylko za skłonnościami wspaniałomyślnego Twego serca, a Polacy będą szczęśliwi.

" Wiek moy podeszły i stan zdrowia teraźnieyszy nie pozwalaią mi rozszerzać się nad wynurzeniem uczuć moich; zresztą, usiłowania wszelkie w tey mierze byłyby nadaremne; serce moie czuie więcey czci dla wysokich cnot Waszey Cesarsko-Królewskiey Mości, niżeli usta są w stanie wynurzyć.,,

Nayiaś. Pan odpowiedzieć na to raczył w nayłaskawszych dla narodu wyrazach.

Wprowadzony był następnie Prezydent Miasta. W. Stanisław Węgrzecki, z Radą Municypalną, i powitał N. Pana temi słowy:

Nayiaśnieyszy Panie!

" Rok trzeci upływa, iak przy pierwszym wstępie walecznych woysk W. C. K. Mości składałem klucze Miasta tego w ręce szanownego ich Wodza. Znamie to podległości było już wtedy godłem zmiany smutnego losu Polakow. Odtąd słyszeliśmy od W. C. K. Mości iedynie słowa pociechy i pokoiu, i iuż nie tylko iak na potężnego Zwycięzcę, ale iak na wspaniałego Opiekuna, spoglądaliśmy na Ciebie. — Gdy zaś dziś Miłościwy Panie przybywasz upragniony do Stolicy swego Królestwa, któregoś byt nowy utworzył, racz przyiąć Klucze, które Ci, iako naczelny Urzędnik Miasta, mam szczęście złożyć w dowod posłuszeństwa i poświęcenia się, iakie od wiernych poddanych Naylepszemu Monarsze należą.

" Nayiaśnieyszy Panie! przybycie Twoie poprzedziły dobrodzieystwa, któremiś lud swoy łaskawie obsypać raczył. Ustality ie obiawione nam z woli Twoiey zasady do Ustawy Narodowey, które pełne zarodu przyszłey pomyślności, do dawnych nowe swobody przydaią! Witała Cię wszędzie, N. Panie, Stolice z przepychem iako Dawcę pokoiu ludom i zwycięzkiego Bochatyra; my w prostocie i szczerości serc witamy Cie iako dobrotliwego Oyca. Wdzięczni za opiekę powierzoną nad nami cnotliwym, i zamiarami Twemi przeniknionym mężom, nieść Ci tylko umiemy w ofierze te serca, któremiśmy Tobie zaprzysięgli, i które dochować Ci zawsze potrafią niezłomną wierność. — Niech żyie Cesarz, nasz Król i Pan.

Podaiąc potem na poduszcze N. Panu Klucze miasta, uzyskał z ust iego odpowiedź w słowach " Nie przyymuię Kluczy, gdyż nieprzychodzę iako zdobywca, lecz iako Opiekun i Przyiaciel wasz, pragnąc wszystkich widzieć szczęśliwemi,, W tym samym czasie W. Minasowicz Prezes Rady Municypalney rownież na poduszcze złożył N. Panu Chleb i Sol, odzywaiąc się słowy " Niesiemy Ci N. Panie w ofierze dar naydroższy Nieba, Chleb i Sól, oznaki szczerości i przywiązania; które gdy łaskawie N. Pan przyiąć raczył, " Prezydent Municypalności zakończył rzecz słowy " Łaskę Twoię, N. Panie, iż więcey cenisz bydź ich Oycem, niż Panem, oznaymię poddanym Twoim obywatelom tuteyszego Miasta, aby uwiecznić ich wierność i wdzięczność dla Ciebie.,,

Oświecenie powszechne stolicy opisane w przeszłey gazecie ukończyło uroczystość dnia tak wielkiego, o którym to ieszcze powiemy, iż wiazd N. Pana do Warszawy podobny był, nie do owych tryumfów Rzymskich, w których za powozem tych dawnych Pogromcow świata szli Królowie w niewoli, i łupy zdarte z narodow niesiono; lecz do Tryumfu naymilszego Monarsze tchnącemu ludzkością, który powracaiąc dwa razy uwieńczony zwycięztwem z wielkiey i dalekiey wyprawy, mądrością, dobrością i łagodnością rozbraiał nieprzyiacioł, podbiiał iedynie serca, i wracał okryty błogosławieństwy ludow.

Opis przyięcia N. Pana n.. granicy Królestwa

Dnia 10 Listopada 1815 JO. Xże Adam Czartoryski, Członek Rządu tymczasowego, uwiadomiony o przybyciu w tymże dniu N. Pana do Kalisza, udał się wraz z JWW. Woiewodą Sobolewskim, Kasztelanem Zboińskim, wysłanemi Senatorami

od Rządu tymczasowego do przyięcia N Pana, JW. Radca Stanu Linowski Dyrektor Poczt, W. Szmideckim, Zastępcą Prefekta Depart. Kaliskiego i gwardya honorową tegoż Dapartamentu na granicę Królestwa, dokąd gdy N. Pan przybył o godz. w pół do 6tey wieczorem, i z powozu wysiadł, następuiącemi Go powitał słowy JW. Woiewoda Sobolewski:

Nayiaśnieyszy Panie!

"Przyszedł dzień ten tak pożądany, dzień, który nayczystszą radością napełnia nowych poddanych W. C. K Mci Dobrodzieystwa Twoie, N. Panie, poprzedziły Go, a dar Konstytucyi równie wyzwoloney, iak wszystkie myśli, które wypływaią z wielkiey duszy W. C. K. Mci, świetnieyszemi ie ieszcze uczyni.

"Dawco pokoiu i Urządzicielu Europy, raczyłeś N. Panie ocenić uczucia szlachetne narodu, w którym dwa wieki nieszczęść umnieyszyć miłości oyczyzny nie potrafiły.

"Wzorze woiownikow, nie używasz praw zwycięztwa, tylko dla ziednania sobie błogosławieństw ludow, które Ci poddaie.

"Tak iest, N. Panie, Opatrzność dopuściwszy na nas wszelkie rodzaie klęsk, i naywiększą, zniweczenie oyczyzny naszey, przeznaczyła dostoyney W. C. K, Mości osobie chwałę, samą tylko wielkomyślnego serca Jego godną, zatamowania tychże klęsk w ich źrodle, zapewnienia szczęścia i istności Polski. Jest ona nieodzowną, bo spoczywa pod tarczą Twego ogromnego państwa.

"Upoważnieni od tymczasowego Rządu W. C. K. Mości, przychodziemy imieniem Senatu odbierać Twoie rozkazy, przychodziemy złożyć u nóg Twoich hołd nayżywszey wdzięczności, nayniezmiennieyszey wiary, i poświęcenia się bez granic.„

N. Pan w łaskawych wyrazach raczył odpowiedzieć; "iż w ten czas chęci Jego względem naszego kraiu będą dopełnione, kiedy uyrzy Polskę kwitnącą, i Polakow szczęśliwych.„

Opis przyięcia N. Pana w Kaliszu i Departamencie Kaliskim.

W dniu 10 Listopada r. b. o godzinie 11 przed południem udał się Prefekt konno z gwardyą honorową i urzędnikami kraiowemi na granicę Departamentu pod bor Szczypiorski, i tam przy bramie tryumfalney oczekiwał zbliżenia się powozow N. Pana; to gdy nastąpiło, JWW. Senatorowie przywitali N. Monarchę.

Poczem gwardya honorowa i Prefekt Deptu wraz z konno iadącemi udali się przed powozem w dalszą podroż.

Gdy N. Pan ku Kaliszowi zbliżył się, dzwony kościołow i moździerze ogłaszały tę nader wielką radość poty, poki N. Pan do pomieszkania Prefekta, na nocleg przeznaczonego, z powozu nie wysiadł.

Na przedmieściu przy kościele XX. Reformatow, wystawiona była druga brama tryumfalna, przy którey stał Prezydent miasta na czele Rady Municypalney i cechow z chorągwiami, oraz Rektor Liceum z Professorami i uczniami. XX. Reformaci zaś stali pod swym klasztorem, a ich przełożony z kropidłem i wodą święconą. — Na ulicach stało uszykowane woysko.

Za zbliżeniem się J. C. K. Mości okrzyki: Niech żyie Król nasz ukochany słyszeć się dały.

Korpus Kadetow od bramy wiezdney po wschodach z obudwoch stron aż do pokoiow J. C. K. Mości pod bronią stoiąc, w czasie przeyścia N. Pana tymże okrzykiem przywitał Monarchę.

W sali sessyonalney Prefektury, Prefekt na czele urzędnikow i obywateli, oraz Duchowieństwa przywitał N. Pana, i wprowadził Go do pokoiow, przed któremi stało 14 Panien obywatelskich, i podały Monarze wierz na poduszce iedwabney. JW. Bronikowski czynił tu służbę

Marszałka pomieszkania Królewskiego.

Po udaniu się N. Pana do pokoiow, Magistratury i obywatele, tudzież Damy, zebrali się w sali Marszałkowskiey, oczekuiąc posłuchania publicznego, które gdy N. Pan dać raczył, JW. Prezes Rady Depart. przywitał Monarchę w imieniu obywateli przez stosowną mowę

O godzinie w pół do 6tey wieczorem miasto było oświecone.

N. Pan przyymowany był z rownąż uroczystością i powszechną radością, po swym z Kalisza wyieździe, przez cały Departament Kaliski, i znalazł przed każdem miastem i każda wsią mieszkańcow mieyscowych z obudwoch stron uszykowanych, wszystkich w suknie na święta zwyczaynie ubranych, witaiących N. Pana odgłosem nayżywszey radości. — Dzwony kościołow wszystkich słyszeć się dały, a Xięża, około których N. Monarcha przeieżdżał, ubrani byli w kapy, i wyszli przed drzwi kościoła z wodą święconą.

We wsi Goszczanowie na granicy powiatu Wartskiego Prefekt przestawił Podprefekta tegoż powiatu N. Panu, dla przeprowadzenia J. C. K. Mości dnia 11 Listopada r. b. rano przez powiat mu powierzony. Gdy się N. Pan do miasta Dobry zbliżył, dzwony przybycie N. Monarchy ogłosiły, i Burmistrz na czele Rady Mieyskiey i cechow z chorągwiami przywitał Go okrzykami radości, co też w mieście Unieiowie nastąpiło.

Na granicy Deptu przy wystawioney bramie tryumfalney, Prefekt Deptu wraz z Podprefektem pożegnali N. Pana.

Z Berlina d. 17 Listopada.

Wczoray o godzinie 7 w wieczór przybyła do Potsdamu N. Cesarzowa Rossyyska z swem orszakiem przez Lipsk, którą z strony Pruskiey przeciw niey wysłani Kapitan zamkowy Baron Buch i Szambelan Hr. Haake, na granicy powitali i do Postdamu oney towarzyszyli, gdzie przyięli ią N. Król, Brat iego Xże Wilhelm i Xiężniczki Wilhelmina i Karolina. Dziś o godzinie 11 przed południem poiechała N. Cesarzowa z N. Królem i iego familiią z Potsdamu do Charlottenburga, a po śniadadaniu, w siedli w paradne 6cio konne powozy i przy assystencyi Dworu, jazdy odgłosie wszystkich dzwonow i 101 z dział wystrzałach, wystąpieniu woyska, do tuteyszego zamku Królewskiego przybyli. Przy wysiadaniu z powozu powitali N. Cesarzową u wschodow Xiążęta Domu Królewskiego, którą N. Król do przeznaczonych dla niey appartamentow Wilhelma II zaprowadził. Nayiaśnieysi Państwo iedli obiad w zwierciadłowey sali, a u Marszałkowskiego stołu siedziało 70 osob. Po obiedzie odwiedziła N. Cesarzowa Xżną Ferdynandową, a w wieczor znaydowała się z Dworem na teatrze, gdzie była radosnemi okrzykami przyięta. W orszaku N. Cesarzowey znayduią się Wielka Marszałkowa Xżna Prozorowska, Damy Dworskie Panny Waluiew i Sturcza, Wielki Podkomorzy Hr. Nariszkin, Szambelan Xże Galliczyn, Nadworny lekarz Radca stanu Stoffregen i tayny Sekretarz Longinow. Z strony Króla Jmć. Pruskiego przydanemi iey zostali: iako Wielka Marszałkowa Xżna Blücher; iako Damy Dworskie Panna Vieregg i Hrabina Tauenzien; iako Wielki Marszałek Hr. Moltke; iako Szambelani HHr Haake i Schla-

den.

Ces- Rossyyyski pułk grenadyerow Króla Pruskiego wyruszył ztąd d. 14 b. m. do swey oyczyzny.

Przybyli tu w tych dniach Królewicz następca tronu Wirtemberskiego, Rossyyski Xże Galliczyn z Frankfortu nad Menem, a Jen. Rossyyski Hr. Rostopczyn z Paryża. Jen. porucznik Rossyyski Chanikow odiechał ztąd do Neu-Strelitz.

Z Paryża d. 7 Listopada.

D. 4 około gdziny 2 z południa dawał Król audyencye ambassadorom Hiszpańskiemu i Neapolitańskiemu. Tegoż dnia w święto S. Karola obchodzone były imieniny Brata J. K. Mci Monsieur. Marsz. Xże Reggio (Oudinot) iako dowodca gwardyi narodowey Paryzkiey, złożył J. Królewiczowskiey Mci naczele przeszło 1500 officerow teyże gwardyi życzenia. — Na dowod swoiego ukontentowania dozwolił Król gwardyi narodowey Paryzki odbywać codziennie swoie ćwiczenia na dziedzińcu Tuilieries.

D. 3 rano odciągnęli ztąd ostatni Prusacy, i sami tylko Anglicy tu pozostali. Król ofiarował Xciu Wellingtonowi na mieszkanie pałac Elizeysko Burboński, do którego się przenosi.

Jen. Drouet, Hr. Erlon, został w Paryżu poymany i uwięziony.

Minister policyi odesłał w tych dniach Hieronimowi Bonapartemu kleynoty, srebra i pieniądze, które mu dał do schowania. Wynoszą one 3 do 4 mill. fr. wartości.

W tych dniach poda Ministerium obu izbom proiekt do ustawy, iak maią bydź sądzeni głowni pomocnicy do powrotu Bonapartego. Jen. Hulin należący do ich liczby, zaprowadzony iest do Cozne i tam pod dozorem zostaie.

Od 16 Paźdz. rozpoczęły się znowu mordy protestantow w południowey Francyi; połowa mieszkańcow miasta Nicei powstali iedni przeciw drugim.

Od 5 b. m. przestał wychodzić dziennik sporow. Podłoga w Muzeum iest naprawiona, a na ścianach zawieszono 2 do 300 obrazow Francuzkich. Jest znowu otwarte i natłok Francuzow dla widzenia iego szczątkow iest wielki. Nazywaią go narodowem i cieszą się ile mogą względem utraconych dzieł kunstu.

Wiary godne listy z Madrytu pod d. 26 Paźdz. donoszą, iż Jen. Ballasteros złożył urząd Ministra woyny, a obeymie go Kapitan jenerał Katalonii Margr. Campo-da-Grado.

Hrabina Potocka, posiadaczka pięknego domu w St. Quen, gdzie Król Francuzki powracaiąc go swoich kraiow, czas nieiaki bawił, umarła tu niedawno w Paryżu, i miała do 800,000 fr. rocznego dochodu i do 2 mill. w kleynotach zostawić.

W Martynice odkryto nowe lekarstwo przeciw suchotom. Jest to drzewo *Alcornoque* rosnące w Hiszpańskiey Ameryce bez pielęgnowania (zapewne kora) Tłucze się na proszek, nalewa się winem, potem zażywa się codziennie po 5 do 6 łyżek stołowych.

Pani Hamelin będąca w tayney policyi za Bonapartego, odebrała rozkaz wyiechania z Paryża. Prosiła ona i otrzymała paszport do wyiazdu za granicę. — Xże Wellington miał zakupić nieruchomy maiątek Fouché (Xcia Otranto.) — Kanclerz stanu Pruski Xże Hardenberg opuści w krotce Paryż, i poiedzie przez nowe nad Renem prowincye Pruskie do Berlina. (Spodziewany iest d. 15 w Koblentz.)

DODATEK
DO No. 95.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 26 LISTOPADA 1815 Roku W NIEDZIELĘ.

OBWIESZCZENIE

Gdy Traktat Dodatkowy między Nayiaśnieyszemi Zprzymierzonemi Mocarstwami zawarty w Wiedniu dnia (21 Kwietnia) 3 Maia roku bieżącego, w artykule 14 wyraznie zastrzega: że Miasto Wolne Krakow do o[płacenia] długow byłego Xięstwa Warszawskiego obowiązane nie iest, przeto Kommissarz Nayiaśnieyszego Cesarza Wszech Rossyy, Krola Polskiego, delegowany do organizacyi Rzadu Miasta Wolnego Krakowa, uwiadomia nanieyszem, zamieszkałych w Mieście Krakowie i Jego Obwodzie, wszelkiego rodzaiu i tytułu wierzycieli byłego Xięstwa Warszawskiego, a mianowicie Dzierżawcow tak dóbr Narodowych i Duchownych iak wszelkich innych realności, które własnością Narodową Xięstwa Warszawskiego były, a teraz własnością kraiu Wolnego Krakowskiego zostały, ażeby pretensye swoie, ieżeli iakie maią, w Warszawie, przed Kommissyą do tego czynu postanowioną lub przed Władzami właściwemi tamże, likwidowali; takowe do Skarbu Królestwa Polskiego regulowali, i ztamtąd uiszczenia tychże oczekiwali; albowiem mocą zwyż przytoczonego traktatu, żadna pretensya z czasu przed oddaniem w rzeczywistą posiadłość dochodow Rządowi tuteyszemu, wynikaiąca, za dług Miasta Wolnego Krakowa uważaną bydź nie może.

Dan w Krakowie d. 22 Listopada 1815.

Nowosilcow [?]

Z Warszawy d. 21 Listopada.

Dnia 16go, Delegowani z Departamentow i Deputowani z miast, mieli audyencyą u Nayiaśnieyszego Pana. JW. Senator Woiewoda Małachowski, będący na czele Delegacyi, miał następuiącą mowę:

" Delegowani z Departamentow, wraz z Deputowanymi miast, stawaią w obliczu tronu W. C. Mości, chlubni z oglądania w stolicy Króla i Pana swoiego. Z upragnieniem wyglądał narod tey chwili, w którey by mogł uyrzyć wspaniałego Zwycięzcę i swego Opiekuna. Zna, iż Tobie tylko Nayiaśnieyszy Panie, winien dziś ocalenie swoie, byt i imie wymazane z rzędu Państw Europeyskich. Powracaiąc nam Królestwo Polskie chciałeś, Nayiaśnieyszy Panie, widzieć dwa narody z iednego szczepu pochodzące z sobą połączone. O gdyby Opatrzność litościwa dawniey nam była Ciebie na tę ziemię zesłała, możebyśmy niebyli świadkami tego nieszczęścia, które do dziś dnia iest nam bolesne. W ten czas to narod ten iedno ciało składaiąc, i połączony z Ce-

sarstwem węzłem federacyi, zdołałby może wspólnemi siłami wstrzymać tę burzę, która świat cały wstrzęsła, i tylu klęsk była przyczyną. Zostawione było mądrości W. Cesarsko-Królewskiey Mości, to wielkie dzieło dokonać. Uznałeś Nayiaś: *Panie* to połączenie bydź dobrem dla *Państw* oboyga; odtąd Rossyianie widzieć w nas tylko będą braci swoich, którzy niedadzą się uprzedzić ani w wierności dla Monarchy, ani w przywiązaniu do wspólney oyczyzny: daliśmy tego dowody, które nam ziednały Nayiaśnieyszy *Panie* Twoy szacunek i względy. Stawamy przed Tobą, Miłościwy Królu, iako dzieci przed Oycem swoim. Przybyłeś na osłodzenie cierpień naszych. Obywatele chcąc uwiecznić godnym Twego serca sposobem pamiątkę tak pożądaney epoki, dobrowolną uchwalili ofiarę dla uszczęśliwienia familij włościańskiey, w każdym Departamencie, nayBardziey na te względy zasługuiącey: mamy nadzieię, że łaskawie przyymiesz to postanowienie. — Składamy w reście nasze pokorne prożby u podnożka tronu, pewni będąc, że dobrotliwe serce Twoie Nayiaśnieyszy *Panie*, przyymie ie łaskawie, a znalazłszy ie sprawiedliwemi, wesprzę swoią wszechwładną opieką. W ten czas narod ten na nowo zakwitnie, a wnuki nasze błogosławić będą imie ALEXANDRA, istotnego swego Wskrzesiciela, który niedosyć, że narodowi byt przywrócił, ale go szczęśliwym uczynił. „

Nayiaśnieyszy *Pan* przyiął Delegowanych z zwykłą sobie dobrocią i uprzeymością, i raczył im odpowiedzieć w następuiącym sposobie:

"Z uczuciem przyymuię wyrazy waszych oświadczeń. Wiem, że kray poniosł ciosy, które zagładzić należy. Zeby mu iak nayrychleyszą przynieść ulgę, kazałem wyyść wszystkim woyskom Rossyyskim. Zrobiliście rzecz, która iest szczególniey przyiemną memu sercu, trudniąc się klassą tak interessuiącą rolników. To wszystko, co w tey mierze przedsięweźmiecie, wzbudzi moię nayżywszą troskliwość. Jeżeli mi macie podać iakie prożby, czy ogólnie, czy szczegółowo [z każdego Departamentu, gotow iestem ie przyiąć. To, czemu teraz zaraz zaradzić będzie można, nie poydzie w odwłokę; to co dłuższego wymagać będzie czasu i starań, więcey zastanowienia wymagaiących, uzupełnionem zostanie, skoro tego okoliczności dozwolą; każę sobie zdać sprawę z waszych życzeń przez osoby do tego wybrane, i wezmę ie na rozwagę. — Moie chęci nie będą nigdy miały innego dążenia, iak pomyślność waszego kraiu szczęście iego mieszkańcow. „

Były Komitet centralny przy dawnym Rządzie Xięstwa Warszawskiego, z osób następuiących w stolicy przytomnych złożony, iako to: JW. Pruszaka z Dep. Warszawskiego, Siemiątkowskiego z Kaliskiego, Ledochowskiego z Radomskiego, Stan. Nowakowskiego z Lubelskiego, Glinki z Płockiego, Szepietowskiego z Łomżyńskiego, i Leona Nowakowskiego z Siedleckiego, był potem stawiony przed Nayias. Cesarzem i Królem przez JO. Xcia Czartoryskiego. Z pierwszeństwa Deput. JW. Pruszak złożył hołd uszanowania N. Królowi i wyraził, że Komitet był pierwszym, który życzenia Obywateli Departamentow Jego Cesarskiey Mości przez pełnego

zaufania Męża Xcia Czartoryskiego złożył. Teraz znayduie sie Komitet po swem urzędowaniu nayszczęśliwszym, że widzi prożby swe i życzenia narodu dopełnione, a Nayiaś. Cesarzowi i Królowi osobiście hołd dziękczynienia i wierności złożyć może.

Dla obiaśnienia tey części mowy JW. Senatora Woiewody Małachowskiego, gdzie iest wzmianka o ofiarze dla włościan, winniśmy namienić, iż na uczczenie i uwiecznienie pamiątki pierwszego pobytu N. Pana w Królestwie Polskiem, maią bydź co rok w każdym Departamencie ze składek obywatelskich kupione dwie włoki gruntu, i wraz z zabudowaniem i wszelkiemi potrzebami do gospodarstwa oddane wiecznem prawem naygodnieyszemu z włościan. Zamiar ten chwalebny wzniecił chęć szlachetną między maiętnieyszemi obywatelami do naśladowania tego przykładu; słyszeć się to daie po wielu pierwszych towarzystwach Warszawy, i wątpić nie można, że gdy Polakom dosyć iest tylko wskazać, co maią czynić dla dobra oyczyzny, i gdy każdy światły właściciel ziemi zna dobrze, że dobro iego nieoddzielnem iest od szczęścia włościan, w miarę więc swey sposobności poydzie w tey mierze za ludzkością, zdrowym rozsądkiem interessem własnym, i teraz przy zaczynaiącym się stałym pokoiu nadanym Europie za sprawą szczególney Króla naszego, przyprowadzać będzie w tym względzie to do skutku, do czego dawniey iuż samo nawet serce prowadziło, a co ustawicznie zaburzenia woienne wstrzymywały. Dla redakcyi Gazety przyiemną będzie rzeczą ogłaszać wszystko, co w tey mierze właściciele ziemi z pośrod wielu sposobow uszczęśliwienia włościan przedsięwezmą i uskutecznią.

Dnia 17 N. Pan zaszczycił obecnością swoią bal u JO. Xiężney z Czartoryskich Wirtembergskiey.

Z Peterzburga d. 18 Października k. d.

Dnia 24 p. m. wydał N. Cesarz ukaz stanowiący odmiany w orderze S. Anny. Podzielił go na 4 klassy. Członki pierwszey nosić będą wstęgę przez ramie z gwiazdą; drugiey, na syi; trzeciey, u pętelki guzikowey; czwartey, na szpadzie. Stosownie do tego, Kawalerowie trzeciey klassy mianować się powinni Kawalerami 4tey.

Utwarzono tu korpus żandarmow, podobny do Francuzkiego, dla utrzymania policyi woyskowey.

Z *Lipska d.* 14 *Listopada.*

Dziś o godzinie 4 z południa przybyła tu N. Cesarzowa Rossyyska, przeciw którey Nayiaśnieysi Królęstwo Sascy ziechawszy tu powtornie, wyiechali do Lindenau. Z powodu przybycia tey wysokiey Monarchini było miasto w wieczor wspaniale oświecone, która d. 16 uda się w dalszą podroż do Potsdamu i Berlina.

DONIESIENIA.

(Pierwszy raz.) Józef Gawroński, dziedzic kamienicy i Młodziejowic, ma zamiar iechania do Galicyi w Cyrkuł Tarnowski i Jasielski do dóbr swoich.

1wszy raz) Wincenty Linowski Obywatel Królestwa Polskiego, zamieszkały w Powiecie Miechowskim Departamencie Krakowskim ma zamiar iechania na Wołyń w Guberniią Zytomierską na miesięcy trzy w Interesie Familiynym z dwiema służącemi swemi końmi.

2gi raz) Józef Troianowski z Eustachim Khittlem iadą do Rossyi do Guberńii Wołyńskiey i Kiiowskiey ze służącym iednym.

3ci raz.) Ioachim Gorycy, obywatel Miasteczka Kromołowa, ma zamiar udać się w kray Rossyyski na kupno wieprzow, bryczką para końmi i z Ludźmi Jędrzeiem Burzeńskim, Woyciechem Zacharskim, Mikołaiem Kustrą i Bartłomieiem Figiel.

Sąd Policyi poprawczey Obwodu Krakowskiego do publiczney podaie wiadomości, że Starozakonnemu Wolfowi Saud, o rozboie i kradzieże oskarżonemu, w czasie onegoż w Zabłociu w Galicyi przyaresztowania, odebrano bryczkę żydowską niekrytą starą, wasąg pleciony, konie trzy maści gniadey, wzrostu średniego, dwa lat 7, a trzeci lat 6 maiace, któby więc rozumiał mieć do tych rzeczy prawo, zechcą się udać do Ces. Król. Sądu kryminalnego w Wiśniczu. W Krakowie d. 18 Listopada 1815.

Więckowski. Michiński.

Niżey podpisany donosi, że wszyscy ci którzy w przeszłem roku z fabryki iego Nrem 547 własney kamienicy przy ulicy Floryańskiey oznaczoney, doświadczyli towarow to iest świec łoiowych w różnych gatunkach ukontentowanie swoie oświadczyli; ztego więc powodu podpisany wteraźnieyszych następuiacych długich nocach wszystkiem tym którym ieszcze niewiadomo, podaie do wiadomości, że wszystkie gatunki świec od 5ciu aż do 12tu na funt w naylepszym gatunku ze samego iednego wołowego łoiu knotami bawełnianemi i zaręcza że nietylko długo i iasno palą się, a przeto wydatku oszczędzaią.. Podpisany naywiększego starania dokłada wydoskonalić tenże towar i każdego czasu dostać go można u niego. Moskiewskie zaś świce, robione za zwyczay z baraniego łoiu leią się i krętko świecą, przeto poleca się Szanowney Publiczności.

Dostać także można u niego świc nocnemi zwanych, w Warszawie pospolicie używanych, i przez delikatny bawełniany knot oszczędne w swieceniu, i zamiast lamp w czasie nocy używane bydź mogą.

Ktoby miał łóy, a potrzebował świc, tedy tenże wzamian takowych za słuszną ugodę dostawić ofiaruie się.

Jgnacy Ullrych Mydlarz.

Kościoł restaurowany w Królestwie Polskim potrzebuie:

1. Organow na głosow 10, żeby był i bemben, a pryncypalna piszczałka, żeby miała naymniey łokci 2. — 2. Do tegoż kościoła dwoch dzwonow, ieden ktoryby miał 5 cwierci łokcia srednicy, drugi 3 cwierci. — 3. Pozytywku o sześciu głosach, z piszczałkami stoiacemi, pryncypalna, żeby miała naymniey 5 cwierci łokcia.

Wymieniony opis, nie iest do zupełney ścisłości; rozumie się, mniey lub więcey. Którzyby kościoł, lub kto z partykularnych życzył sobie tak organow, pozytywku, dzwonow pozbyć, ma to oświadczyć w czasie czterech tygodni u JP. Redaktora Gazety Krakowskiey. Dan w Krakowie d. 19 Listopada 1815.